

# SŁOWO

## PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Niedziela 9 marca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 kwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262

BARANOWICZE — ul. Szopyckiego — A. Łaszak.  
 BIENIAKONIE, — Bufet Kolejowy.  
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
 KLECK — sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateśki.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opiata pocztowa niszczona, ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wnawierach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Czas wyraźnie sprecyzować żądania **Wotum nieufności dla ministrów** Laureatka wileńska

Dziennikarz często znajduje się w sytuacji dość kłopotliwej: z jednej strony czynić musi zadość żądaniu by temat był nowy, z drugiej — zachodzi nieraz potrzeba wykorzystania zasady, że kropla wciąż spadająca kruszy nawet skały.

W tej sytuacji znajdujemy się obecnie. Ilekroć do rzeczy podnosiliśmy na tym miejscu obowiązki rządu traktowania potrzeb Wileńszczyzny w inny niż dotąd sposób. Ilekroć do rzeczy zważyliśmy zasadę równorzędności stosunku do terytorjum, któremu stała się największa krzywda dziejowa, a do innych dzielnic Państwa. Nie dlatego tylko, że przeszłość historyczna prastarego grodu zobowiązywała. Nie — próżne byłoby lamenty i rozdzieranie szat, gdyby nie było już widoków misji w przyszłości. Wszystko jednak wskazuje na to, że posłannictwo Wilna, w ujęciu historyczno-politycznym, nie zostało zakończone a li tylko przechodzi w inną fazę, uwa rankowaną traktatem ryskim i zamkniętym wrotami do Kowna i Kłajpedy.

Stąd też ta stale akcentowana przez nas konieczność zwrotu w państwowej polityce gospodarczej; stąd ta nasza troska, by ziemi wileńskiej zagwarantowane zostały największe możliwości rozwoju — nie tylko w dziedzinie kultury duchowej, gdzie Wilno w dalszym ciągu dotrzymuje placu najbardziej postępowym pod tym względem ośrodkom Państwa, ale też i przedewszystkiem i w dziedzinie kultury materialnej.

Wychodzimy bowiem z założenia, że ostoja postępu w pojęciu historycznym jest właśnie dobrobyt materialny, zapewniający ciągłość w procesie rozwojowym w każdej dziedzinie.

Zawsze znajdowaliśmy się na szarym końcu pod względem kultury materialnej. Wśród zwiedzających Pow szechną Wystawę Krajową w Poznaniu wilmianina zdradzał rumieniec wstydu, bo nigdzie i niczem Wilno wykazać się i wyróżnić nie potrafiło. Gorzej — z każdym rokiem coraz więcej wzrasta rozpiętość między temi wartościami, które osiągnęły się gdzie indziej a tu, co raz większa dzieli nas odległość od innych uczestników w wysiłku gruntowna niezależności gospodarczej. Gorzej, w wysiłku tym przestajemy już w ogóle brać udział, bo meta dla nas jest zbyt daleka, bo zdaliśmy sobie sprawę, że istniała dla nas w przejawie fatamorgany.

Skrepowani jesteśmy traktatem ryskim i nieczynnością trzech czwartych obwodu granic. Wtóżoną jest ziemia wileńska do worka zawiązanego, sznur od którego rząd polski nieraz ujmował w swe ręce, lecz nigdy nie ważył się dotąd na rozwiązanie tego worka. Była świadomość przeszłości, nie było zrozumienia roli Wilna w przyszłości.

W imię przeszłości posiadamy uniwersytet, w imię przyszłości — „piegutki” i kilkadziesiąt źle wyasfaltowanych metrów jezdni.

Dziś Wileńszczyzna jest synonimem proletariatu, który nie ma nic do stracenia, — prócz wsięj misji historycznej. Wileńszczyzna — spauperyzowana, rabowana niezliczoną ilością razy, naga, poniewierana stopami najędźców, nie znajdującą miejsca w polskim lazarecie — chce jednak żyć i o prawo to dziś upomina się.

Czytelnik zwrócić musiał uwagę na to, że w ciągu dwu ostatnich miesięcy odbył się w Wilnie szereg zjazdów i zebrań zainteresowanych ster gospodarczych. Jeżeli wejrzemy w treść tu i tam powziętych uchwał, przekonamy się, że wykraczają one z reguły poza żądania tychże sfer w innych dzielnicach, idą bowiem dalej, często nawet o wiele dalej. Niezależnie od tego należy stwierdzić fakt, że poza temi uchwałami, władze wojewódzkie i centralne w Warszawie rady sobie dać nie mogą z niezliczonymi petycjami różnych związków, zrzeszeń i instytucji ziem wileńskich. Geneza tego zjawiska jest dwojaka: „stało toszno żyć” (proszę mi wybaczyć użycie tego wyrazu) — druga, o wiele głębsza, strę-

szcząca się w zrozumieniu, może i podświadomie, roli ziemi wileńskiej w przyszłości.

Pewne okoliczności przemawiają za tem, że i rząd nasz coraz bliższy jest zrozumienia dalszej historycznej misji Wilna. Tak na przykład — bierze my to, rzecz prosta fragmentarycznie — zaistniał fakt bezpłatnej pomocy drobnym rolnikom dwóch powiatów województwa wileńskiego na zakup nasion w kwocie kilkuset tysięcy z., dalej obiega pogłoska, że minister rolnictwa zapewnił przedstawicieli rolnictwa ziem północno-wschodnich, że tu nawozy sztuczne nie będą kosztowały drożej niż w Poznańskim i t. p.

Są zatem wystąpienia poszczególnych organizacji, definiujące konieczność państwową odrębnego a wyjątkowego traktowania potrzeb województwa wileńskiego. Jest dalej, jeszcze nie zupełnie skrytalizowane zrozumienie przez rząd historycznej misji Wilna — brak jednak rzeczy najważniejszej a mianowicie takiego skonkretyzowania przez ziemię wileńską swych dezyderatów, by ich realizacja zapewniała maksimum pożądanego efektu. Na naszym terenie mamy już samorząd gospodarczy w postaci izby przemysłowo-handlowej i rolniczej; izbę rolniczą zastępuje towarzystwo organizacji i kółek rolniczych, powstałe w wyniku fuzji zrzeszeń reprezentujących większą a mniejszą własność, mamy dalej związek ziemian, związek osadników i szereg innych organizacji. Do nich należy sprecyzowanie żądań w dziedzinie kultury materialnej.

Sądzimy jednak, że ta akcja nie powinna zostać odosobniona. Powinna być poparta przez całe społeczeństwo. Niech milczeć przestanie rada miejska, szafująca krzykiem, gdy o błąh rzecz chodzi, niech zabierze głos Uniwersytet, zaznaczając, że nie chce istnieć tylko gwoli tradycji przeszłości, niech ci z Wilna, których Warszawa z otwartymi ramionami wita i dla siebie zabiera, wyrzekną się zaszczytów i wyłącz nie dla dobra Wilna pracować zaczęła, gruntując mocarstwo całej Polski, niech akces zgłoszą tak liczne tu instytucje kulturalno-oświatowe, które złote mi zgłoskami wpisały się na stronicach księgi dziejów ziemi wileńskiej.

Niech całe społeczeństwo wileńskie zabierze nareszcie głos. A wówczas ruszy z martwego punktu sprawa, która zdaniem naszym zadecyduje o losie i misji Państwa Polskiego. Tertius.

### Konferencje na Zamku

WARSZAWA, 7 III. Pat. P. Marszałek Piłsudski przybył o godz. 18 na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja Pana Prezydenta z p. Marszałkiem Piłsudskim trwała pół godziny. O godz. 13.30 p. Marszałek udał się do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie konferował pół godziny z p. premierem Bartlem.

### Audjencje premiera Bartla

WARSZAWA, 8-III. PAT. P. prezes Rady Ministrów przyjął dziś doradcę finansowego p. Dewey'a, a następnie p.p. Potockiego i dr Aupeit'a, prezesów grupy dołskiej i francuskiej towarzystwa akcyjnego Zyrardów.

### Szkoły świętują 19 marca

WARSZAWA, 8-III. PAT. Według zarządzenia p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego dzień 19 marca jest wolny od nauki szkolnej.

### Komu posłużył los?

WARSZAWA, 8 III. Pat. Dziś w trzecim dniu ciągłości 5 kl. 20 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 50 tys. zł. — 166301 10 tys. zł. — 52062, 110099, 5 tys. zł. — 23772, 36279, 89104 201708.

Wszelkie oszczędności lekujemy na pierwszorzędne hipoteki miejskie i wiejskie. Agencja „Polkres”, Wilno, ul. Królewska Nr. 3, tel. 17-80 — 0

## Wotum nieufności dla ministrów PRYSTORA I CZERWIŃSKIEGO

WARSZAWA, 8. III. (tel. wł. Słowa). Zapowiedziany od dłuższego czasu wniosek PPS domagający się na podstawie art. 58 konstytucji ustąpienia ministra Pracy i Opieki Społecznej — p. Prystora został dziś wniesiony do Sejmu. Motywem wniosku jest twierdzenie podkomisji budżetowej, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w okresie urzędowania ministra Prystora miało popełnić szereg aktów bezprawnych i jednośnie zarządów kas chorych.

Jednocześnie z tym wnioskiem Klub Narodowy i Klub Ch. D. przedłożył Sejmowi wnioski domagające się również na podstawie art. 58 konstytucji, ustąpienia ministra Oświaty p. Czerwińskiego.

Wnioski powyższe będą głosowane na posiedzeniu Sejmu w piątek 14 bm. Ze strony premiera Bartla zapewniają, że w wypadku przyjęcia jednego chociażby wniosku Rząd solidarnie ustąpi.

## Wybory w okręgu Lida — Wołożyn — Wilejka odbędą się 25-go marca rb.

WARSZAWA, 8. III. (tel. wł. Słowa). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło wybory do Sejmu w okręgu 62 — Lida — Oszmiana—Wołożyn — Wilejka na dzień 25-go maja rb.

## Profesy wyborcze

WARSZAWA, 8 III. (tel. wł. „Słowa”). W najbliższy poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nowogródek, Kowel, protest przeciwko wyborom do Senatu w województwie Nowogródzkim.

## Demonstracja studencka na odczytę Coudhove-Colery

WARSZAWA, 8 III. (tel. wł. „Słowa”). Dziś w auli Uniwersytetu w obecności min. Zaleskiego, licznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz świata naukowego hr. Coudhove-Colery wygłosił odczyt na temat „Stany Zjednoczone Europy”. Podczas odczytu na salę wdarła się przemocą grupa studentów z pod znaku Młodzieży Wszchpolskiej i urządziła burliwą demonstrację przeciwko prelegentowi obrzucając go okrzykami „żydowski pacholek”, „bolszewicki pacholek”, „rece precz od Pomorza” i t. d. Po usunięciu demonstrantów z sali hr. Colery dokończył odczyt.

## Obrady konferencji morskiej Dyplomatyczne wizyty Brianda

LONDYN, 8. III. W kołach konferencji morskiej mówią, że Briand będzie dążył do poddania dyskusji na konferencji memorandum francuskiego. Briand odwiedził dzisiaj Hendersona, a jutro złoży wizytę premierowi Mac Donaldowi, gdzie będzie również min. Henderson.

## Konieczność prowadzenia narad o charakterze politycznym

LONDYN, 8. III. PAT. Po dłuższym rozpatrywaniu przez uczestników konferencji morskiej różnych kwestyj technicznych obecnie wysuwa się konieczność przeprowadzenia narad o charakterze politycznym. Jest rzeczą pewną, że w czasie tych rozmów Briand podnieśnie znowu argumenty, przedstawione w memorjale, w którym rząd francuski stwierdza, ile gotów jest rozpatrywać w sposób życzliwy każdą formułę, która pozwoli zmienić konieczne potrzeby poszczególnych mocarstw w potrzeby względne.

## Tajne rozmowy Brianda z angielskimi i amerykańskimi mężami stanu

Rozmowy, które prowadził dzisiaj Briand z angielskimi i amerykańskimi mężami stanu w sprawie udziału Anglii i Ameryki w traktacie, gwarantującym bezpieczeństwo Francji, otoczone są głęboką tajemnicą. Dotychczas panuje naogół pogląd raczej pesymistyczny, ponieważ istnieje nie wiele nadziei, aby Stany Zjednoczone zgodziły się wziąć udział w takim traktacie, który uważają za sprawę wyłącznie europejską. Anglia podobno również nie jest życzliwie usposobiona do tego paktu, wychodząc z założenia, że jeżeli gwarancje, które przedstawiają plan Kelloga i Ligi Narodów nie wydadzą się Francji dostateczne, nie można zrobić w tym kierunku nic więcej.

## Dokoła powodzi we Francji Kondolencje ambasadora Chłapowskiego

PARYŻ, 8 III. Pat. Ambasador Chłapowski złożył ministrowi Briandowi kondolencje rzędu polskiego z powodu katastrofy, wywołanej na południu Francji przez powódź.

## Prezydent i premier zwiedzają miejscowości dotknięte powodzią

TULUZA, 8-III. PAT. Prezydent Doumergue i premier Tardieu odwiedzili dotknięte powodzią miejscowości Moissac i Montauban. Okolicie te przedstawiają śliczą okropność, co tem jaskrawiej występowało przy pięknej słońecznej pogodzie. Prezydent Doumergue obszedł pieszko najbardziej zniszczone dzielnice, poczem odbył długie narady z władzami miejskimi i ludnością, starając się udzielić jej pociechy, obiecując pomoc i przedkładać odbudowę zniszczonych domów. Następnie orszak prezydenta udał się do wsi Remes, która została całkowicie zniszczona przez powódź. Śmiątd obaj mężowie stanu powrócili do Tuluz, następnie zaś udano się do Carsasson.

## Dzień żałoby

PARYŻ, 8 III. Pat. W związku z niebywałą klęską powodzi ogłoszony został dekret, wyznaczający dzień 9 bm., jako dzień żałoby narodowej.

## Wyrok w sprawie zabójstwa b. Insp. Stadnika

NOWOGRODEK, 8 III. Pat. W dniu dzisiejszym zakończył się tu proces przeciwko nauczycielowi Kazimierzowi Trybusiewiczowi, oskarżonemu o zabójstwo inspektora szkolnego Stadnika. Po dodatkowym zeznaniu świadka Rbalskiego, który stwierdził, że Trybusiewicz istotnie kupił u niego w Warszawie rewolwer i po przemówieniach stron przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu, który oświadczył: „Ponieważ mam czyste sumienie, prostę o uniewinnienie”. Sąd udaje się na dłuższą naradę, która trwa około 4 godzin i wreszcie wynosi wyrok, skazujący oskarżonego Trybusiewicza za zabójstwo na osobie inspektora Stadnika, dokonane pod wpływem silnego wzruszenia duchowego (część pierwsza art. 458 K. K.), na karę 5 lat ciężkiego więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

W dniu dzisiejszym miasto Wilno wręczy pierwszą swoją nagrodę literacką im. Adama Mickiewicza znakomitej poetce Kazimierze Iłakowiczównie.

Już w tem jednym zdaniu zostało zawarte całe znaczenie tej nagrody. Nie polega bowiem znaczenie tej nagrody na wysokości jej sumy: Wilno jest za skromne, za biedne, by pod tym względem stanąć obok innych miast, czy obok nagrody państwowej. Ale nie należy zapominać, że nasza skromna nagroda posiada swą doniosłą wartość przez związanie jej z Wilnem i Mickiewiczem. W tem tkwi jej treść i wartość.

Kim jest w literaturze polskiej Kazimiera Iłakowiczówna, jak wysoki posiada indygenat literacki, jakiej jest krwi pisarskiej — nie trzeba czytelnikom naszym tłumaczyć i szeroko nad tem się rozwodzić. Wystarczy stwierdzić, że uwieńczona nagrodą wileńską poetka związana jest zarówno swem pochodzeniem, jak i twórczością jak najściślej z krajem naszym: z jego ziemią, z jego duchem i jego przeszłością.

Stwierdzając to — sądzę, — że wypowiadam najgłębszą treść i określam najważniejsze znaczenie dla nas twórczości poetyckiej Iłakowiczówny.

Nie na tem bowiem zasadza się wartość jej poezji, że poetka osiągnęła najwyższy stopień sprawności artystycznej w swej twórczości, że niema dziś dla niej żadnych tajemników technicznego rzemiosła wierszowego, że kształt zewnętrzny tej poezji osiągnął pełnię artystycznej ekspresji, poetyckiego wyrazu. Przemówiła do nas zawartość poezji Iłakowiczówny. Przemówiła ta zawartość zwinęła poezją nastroju przyrody i krajoobrazu naszego — jezior, lasów i łąk, wyczarowanych przez poetkę i pograżeniem się w przeszłość, w „dziecinstwo, w te lata, które „wlek męski” musiał pożegnać nazawsze i potwierdzić, że stał się jednocześnie „wlekiem kłęski”. Obrazy dzieciństwa zapadły w daleką przeszłość, odgraniczone murem granicznym. Zostaną one nazawsze na stronach jej ksiązek, nie w rzeczywistości, jakże zmienionej nie do poznania.

A jest ta poezja jednocześnie świadkiem polskiego męczeństwa i martyrologii wojennej. Na kartach jej czał się w kątach polska bieda, która prowadziła nas do wyzwolenia i której wyraz dała poetka w formie naprawde wzruszającej. Czyż nie na tem polega czar tej poezji lat dzieciństwa i „wleku kłęski”, że potrąca ona o najgłębsze przeżycia nasze i nie pozwala przejść obojętnie koło tych nastrojów, a nie poddać im się z zupełną satysfakcją, jako przeżyciom i nastrojom własnym, które minęły, ale pozostawiły ślad trwały w uczuciach i psychice?

To byłaby jedna strona poezji laureatki wileńskiej. Mniejszą dotąd uwagę zwrócono na drugą stronę tej twórczości: na jej związek z losami politycznymi kraju, na jej wyraz patriotyczny. Poetka najpełniej i najgłębiej dała wyraz naszym nastrojom i uczuciom w swojej apostofole do Litwy, w opowieści o bohaterstwie śmierci ks. Budkiewicza, w sentencie dla Wilna. I znowu wypadła tu podkreślić, że nieomny wyraz artystyczny tych strof poetyckich schodzi na plan drugi wobec syntetycznego przekroju historycznej treści w nich zawartej, wobec ujęcia istoty nasyżych przeżyć: radości i smutku, porywów i upadków. I teraz chyba w pełni ogarniamy doniosły fakt i głębokie znaczenie nadania pierwszej nagrody literackiej imienia Adama Mickiewicza, nagrody miasta Wilna — Kazimierze Iłakowiczównie. Ale Wilno nie tylko daje poetce laur uznania, nie tylko ją wieńczy mickiewiczowską tarczą. Nagroda wileńska przez fakt nadania jej Iłakowiczównie bierze od znaku mitejskich

poetki splendor ogólnopolskiego znaczenia: zyskuje swe znaczenie ta nagroda wileńska przez postawienie jej w rzędzie najpierwszych czołowych twórców polskich przez ulokowanie jej na płaszczyźnie ogólnopolskiej. To też nie sądzę, by poetka odbierając dziś laur wileński, miała jakieś powody — jak to zazwyczaj w takich wypadkach bywa — do zażenowania i wdzięczności. Biorąc dyplom poetki uwieliczonej w promieniu oddziaływań i tradycji Mickiewicza — staje Iłakowiczówna godnie wobec tego imienia, obiecując jeszcze długie lata owocowania na zagonie poezji polskiej.

Witamy Panią w dniu Jej uwieńczenia w Wilnie serdecznie i radośnie, zapewniając o szczerym sentymencie naszym dla osoby i dzieła znakomitej poetki,

W. P.

Dnia 7 marca o godz. 17 m. 40 przybyła do Wilna p. Kazimiera Iłakowiczówna. Na dworcu witał poetkę: imieniem miasta prezydent Józef Folejewski z małżonką, Rektor M. Zdzichowski, jako prezes Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, p. p. Wiktor Piotrowicz i Witold Hulewicz jako członkowie jury nagrody literackiej m. Wilna i p. St. Staniewicz, referent przydziałny województwa w imieniu p. Wojewody. P. Folejewski wręczył poetce wiązkę buzi.

Dnia 8 marca Rektorstwo Marjanostwo Zdzichowski podejmowali śniadaniem Kazimierę Iłakowiczównę w obecności zgromadzonych gości.

Zarząd Koła Polonistów zawiadamia swych członków i zwyczajnych oraz korespondentów, iż w dniu 10 III. br. (poniedziałek) o godz. 19 i pół w sali „Ogniska” akad. (Wielka 24) odbędzie się ogólne naukowe zebranie Koła, na którym po przemówieniu p. prof. K. Kolbuszewskiego, K. Iłakowiczówna odczyta swe utwory. Wstęp tylko dla członków Koła oraz gości zaproszonych.

## Uczczenie 80-iej rocznicy urodzin prezydenta Czechosłowacji

WARSZAWA, 8 III. Pat. Stanieniem czechosłowackiej „Besedy” odbyło się w Katedrze uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu 80-iej rocznicy urodzin prezydenta Czechosłowacji Tomassa Masaryka. Mszę św. celebrował proboszcz miejscowy ks. dr. Karol Niemira. Po nabożeństwie ks. dr. Niemira przemówił od ołtarza, podnosząc zaśluzgi prezydenta Masaryka i stawiając go na pierwszym miejscu w jego narodzie i na jednym z pierwszych miejsc wśród wybitnych mężów świata ostatniej doby. Następnie, zwracając się do polskiej czechosłowackiej dr. Girsy, oświadczył w zakończeniu ks. Niemira, iż jest szczęśliwy, że w tej Katedrze, w której zanoszone są modły o pomyślność narodu polskiego, odprawione zostały modły za pomyślność narodu czechosłowackiego, którego dzieje z historją Polski spletały się nierozdzielnie węzłami.

Z kolei na chórze odegrano państwowy hymn czechosłowacki. Na nabożeństwie obecni byli poseł i minister pełnomocny Czechosłowacji dr. Wacław Girsza z członkami poselstwa czechosłowackiego, członkami „Besedy” czechosłowackiej w Warszawie in corpore oraz kolonia czechska i słowacka. Pożatem obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i miejskich, J.E. ks. bisk. Gall, gen. Skierski i inni. Towarzystwo polsko-czechosłowackie reprezentowali prezes Ciltinowicz i mecenas Adamski. Przed południem we wszystkich polskich szkołach średnich i zawodowych oraz we wszystkich czeskich szkołach na Wołyniu wygłoszone zostały odczyty o Masaryku.

## Depesza gratulacyjna

WARSZAWA, 8-III. PAT. Na wczorajszej uroczystej akademii w salach rady miejskiej w Warszawie postanowiono wysłać do prezydenta Masaryka następującą depeszę:

Zgromadzeni na uroczystej akademii na ratuszu warszawskim w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. prezesa Rady Ministrów, marszałków Sejmu i Senatu, rządu i korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli Sejmu i Senatu, duchowieństwa, nauki, wojskowych, instytucji państwowych i komunalnych, organizacji społecznych oraz szerokiej warstw społeczeństwa polskiego i kolonii czechosłowackiej przesyłamy Ci, Dostojny Panie Prezydencie, w uroczystym dniu Twego 80-letnia wyrazy czci i podziwu dla Twego tak owocnego trudu całego życia i serdeczne życzenia długich jeszcze lat pracy dla dobra odrodzonej ojczyzny, złączonej z Polską węzłami braterskiej przyjaźni.

## Min. Kwiatkowski jedzie do Pragi

WARSZAWA, 8 III. PAT. W dniu 15 b. m. p. minister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski udaje się na zaproszenie rządu czechosłowackiego do Pragi celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia 20-tych międzynarodowych targów





